



Medexpress, 2018-07-02 17:46

Rezydenci żądają zrealizowania lutowego porozumienia



Fot. Przemek Wierzchowski / Agencja Gazeta

Rząd nie realizuje zawartego w lutym porozumienia. Dlatego pod koniec lipca spotkamy się ze wszystkimi organizacjami skupiającymi lekarzy, by uzgodnić strategię na kolejne miesiące - zapowiedzieli w poniedziałek przedstawiciele Porozumienia Rezydentów. Młodzi lekarze mają w tej sprawie wsparcie samorządu lekarskiego.

Zgodnie z porozumieniem zawartym 12 lutego, 1 lipca miały wejść w życie przepisy dotyczące m.in. dodatku lojalnościowego dla rezydentów, którzy zobowiążą się do pracy w Polsce po zakończeniu specjalizacji oraz podwyżek dla części specjalistów, którzy ograniczą swoją aktywność zawodową i nie będą udzielać „świadczeń tożsamyh” w innych niż macierzysta placówkach szpitalach.

- Jest 2 lipca i ustawy nie ma. Jest projekt, co do którego mamy wiele zastrzeżeń - mówił podczas konferencji w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Warszawie dr Jarosław Biliński, jeden z liderów Porozumienia Rezydentów, członek Naczelnej Rady Lekarskiej. Miejsce nieprzypadkowe: w holu tego szpitala rezydenci jesienią ubiegłego roku prowadzili protest głodowy. Ale to nie jedyny powód zwołania konferencji właśnie w tym szpitalu. - Dziecięcy Szpital Kliniczny, niedawno otwarty, jest zadłużony na 400

milionów złotych i jest w postępowaniu upadłościowym. Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego nie miał wyjścia i władze uczelni musiały podjąć decyzję o konsolidacji szpitali klinicznych. Ich łączny dług wynosi około 800 milionów złotych – wyliczał dr Biliński. Jego zdaniem położenie szpitala to m.in. wynik zaniechań ze strony rządu, który nie realizuje głównej obietnicy złożonej lekarzom, pozostałym pracownikom medycznym i pacjentom – zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia.

Rezydenci zarzucają rządowi, że zamierza w sztuczny sposób wykazywać zwiększanie środków na ochronę zdrowia. Do wydatków, które będą po zsumowaniu wliczane do puli pieniędzy na ochronę zdrowia, zostały przez rząd dopisane środki przeznaczane na Agencję Oceny Technologii Medycznych oraz plan finansowy Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych. To kreatywna księgowość, pozorne zwiększanie nakładów. - Tylko w tym roku, jest to 173 mln zł, czyli 250 tysięcy badań rezonansem magnetycznym – podkreślał dr Biliński.

Młodzi lekarze przestrzegają też przed konsekwencjami wprowadzenia przepisów dotyczących podwyżek dla specjalistów w kształcie forsowanym przez resort zdrowia, maksymalnie rozszerzającym pojęcie „świadczeń tożsamyh”. Resort zdrowia, jak twierdzą lekarze, chce takim rozszerzeniem zniechęcić lekarzy do występowania o podwyżki, ale jeśli specjaliści się na to zdecydują, efektem może być wręcz zamknięcie części szpitali.

- Projekt ustawy przygotowany był w przedziwnym trybie, bez konsultacji eksperckich, bez założeń. Władze samorządu lekarskiego założyły więc, że podstawą do zaopiniowania ustawy będzie zgodność projektu z porozumieniem zawartym z rezydentami w lutym – mówił wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej, dr Krzysztof Madej. - Naczelna Rada Lekarska popiera treści zawarte w porozumieniu, a umów należy dotrzymywać – przypominał Krzysztof Madej politykom, podkreślając że projekt w wielu punktach odbiega od porozumienia.

Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych realizuje porozumienie z rezydentami. Nowelizacja trafiła właśnie do Sejmu, jednak jeszcze nie ma jej w porządku obrad rozpoczynającego się we wtorek posiedzenia (to może się zmienić). Nie ma jednak żadnych informacji, czy rząd i Ministerstwo Zdrowia dopuszczają wprowadzenie jakichkolwiek autopoprawek, uwzględniających postulaty lekarzy.

Co się stanie, jeśli ustawa zostanie uchwalona w kwestionowanym przez młodych lekarzy kształcie? - Na koniec lipca planujemy spotkanie wszystkich organizacji lekarskich – samorządu, OZZL, PR OZZL, zaprosimy też lekarzy z Porozumienia Zielonogórskiego – poinformował dr Biliński. Lekarze mają się zastanowić nad wspólnym frontem w walce o, jak mówią młodzi lekarzy, najważniejszy postulat – czyli zwiększenie finansowania ochrony zdrowia. Ale to nie wszystko. Młodzi lekarze grożą wznowieniem akcji wypowiedzania klauzul opt-out, przechodzeniem na pięciogodzinne dyżury – zgodne z Kodeksem Pracy i unijną dyrektywą, wreszcie – masowym wypowiedzaniem umów o pracę w 2019 roku.